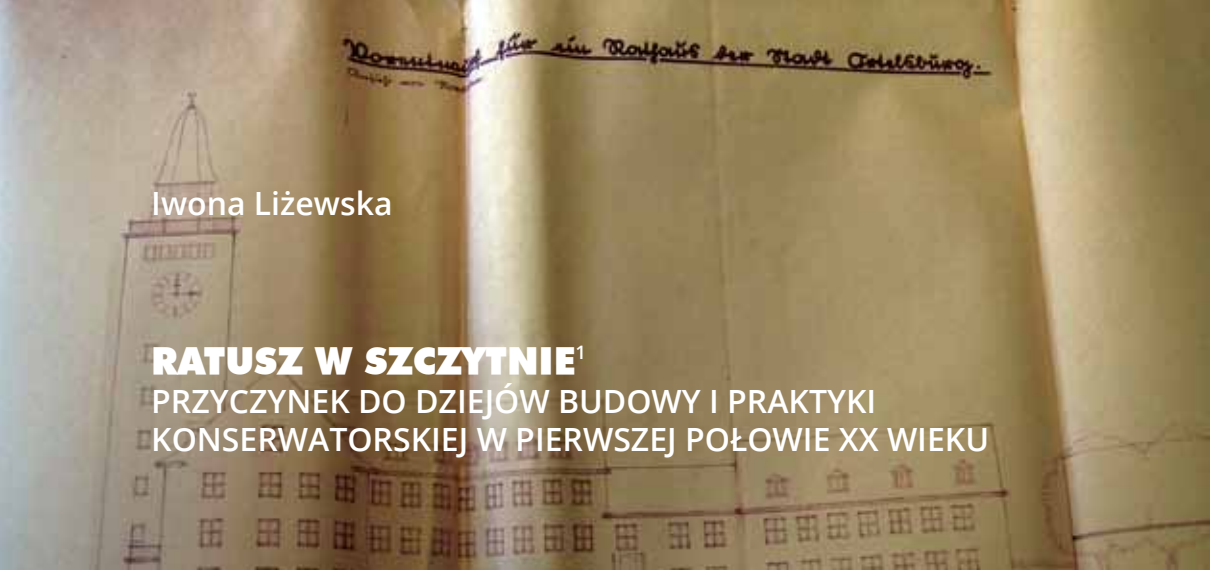


Iwona Liżewska

RATUSZ W SZCZYTNIE[1]
PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW BUDOWY I PRAKTYKI KONSERWATORSKIEJ W PIERWSZEJ POŁOWIE XX WIEKU

Ratusz w Szczytnie ma swoją niezbyt długą, ale obfitującą w ciekawe wydarzenia historię. Dzieje jego budowy rozpoczynają się na początku XX wieku wraz ze zjawiskowym, niezrealizowanym projektem autorstwa Josefa Hoffmanna, twórcy wiedeńskiej secesji, dalej obejmują dwie wizje historyczno-romantyczną i konserwatorsko-modernistyczną, zaś efektem finalnym jest monumentalny gmach o cechach architektury doby totalitarnej. Dzieje budowy ratusza w Szczytnie to nie tylko przyczynek do historii przemian form architektonicznych, ale również wpływu ideologii, jak też praktyki konserwatorskiej.

Szczytno należy do nielicznej grupy miast Warmii i Mazur, które nie powstało w wyniku średniowiecznej lokacji, lecz w efekcie ewolucyjnego rozwoju osady położonej u stóp zamku. Początkowo ośrodek o niewielkim znaczeniu pełniący służebną rolę wobec zamku, z czasem osada targowa skutecznie konkurująca z pobliskim Pasymiem, z początkiem XVIII wieku zostało uznane za miasto (prawa miejskie w 1723 roku). Pozbawione prostokątnego placu rynkowego z ratuszem i wagą miejską, charakterystycznego dla średniowiecznych lokalizacji na prawie chełmińskim, przez stulecia rozwijało się wzdłuż szerokiej ulicy pełniącej również funkcje rynku. Od początku koncentrował się tu handel i usługi, zaś krańce flan-

1 Artykuł pod tytułem *Ratusze Szczytna. Przyczynek do przeobrażeń przestrzennych miasta w pierwszej połowie XX wieku*, autorstwa Jana Salma ukazał się w Roczniku Mazurskim, t. IV, 1999. Dotyczył przede wszystkim nieznanego wówczas epizodu wykonania koncepcji architektonicznych szczycieńskiego ratusza przez wiedeńskiego architekta Józefa Hoffmanna. Niniejszy tekst jest nawiązaniem i uzupełnieniem podjętej wówczas tematyki, jak również próbą rozszerzenia problemu o aspekty konserwatorskie.

kowały budowle symbolizujące dwie władze: kościelną (świątynia najpierw katolicka, od reformacji ewangelicka) oraz świecką (zamek, później ratusz). Ulica ta z czasem nazwana Rynkową do dzisiaj pozostała główną ulicą miasta.



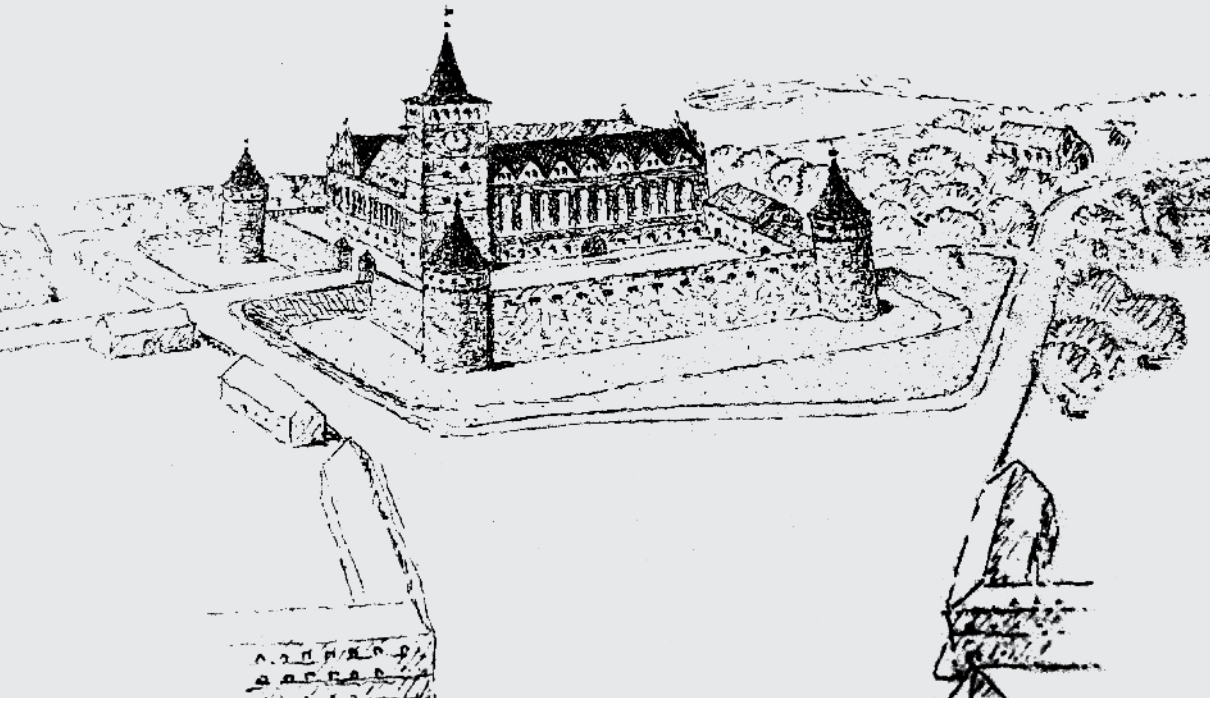
1. *Szczytno, 1914 rok, zniszczenia wojenne w centrum miasta. W w głębi pierwsza siedziba rady miejskiej, wcześniej dom majora Wiersbitzky'ego. Źródło: Zbiory pocztówek Muzeum Mazurskiego w Szczytnie.*

Przez wiele dziesiątków lat miasto nie miało własnego ratusza, posiedzenia rady miejskiej odbywały się wynajętych pomieszczeniach. Od 1825 roku miasto użytkowało wybudowany na terenie przedzamcza prywatny dom majora v. Wiersbitzky'ego, który w 1870 roku wykupiło z przeznaczeniem początkowo na komisariat i więzienie, ostatecznie na swoją siedzibę[2]. Ten wzniesiony na początku XIX wieku parterowy dom, założony na planie wydłużonego prostokąta, bardziej przypominał dwór niż siedzibę rady miejskiej, również funkcjonalnie bardziej odpowiadał potrzebom siedziby mieszkalnej niż celom biurowym. Jako jeden z nielicznych ocalał w czasie kampanii wojennej 1914 roku, kiedy to w gruzach legło prawie całe śródmieście. Pomimo tego podjęto starania o wybudowanie nowej siedziby rady miejskiej, licząc na pomoc i współpracę partnerskich miast – Berlina i Wiednia. Miasto Wiedeń zaoferowało wówczas zjawiskowy i kosztowny projekt wartości 4 milionów ówczesnych marek[3], autorstwa Józefa Hoffmanna (1870-1956), jednego z głównych twórców wiedeńskiej secesji. Zgodnie z propozycją architekta na terenie dawnego przedzamcza, na zamknięciu głównej ulicy miasta miał powstać monumentalny, silnie wydłużony i łukowato wygięty budynek, zwieńczony pseudokrenelażem, o surowej, a zarazem zindywidualizowanej architekturze[4]. Projekt ten nie tylko nie wzbudził entuzjazmu w samym Szczytnie, ale rów-

2 H. Gollub, *Geschichte der Stadt Ortelsburg*, Ortelsburg 1926, s. 136-137.

3 Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej APO), Akta Magistratu Szczytno, sygn. 268/1125, s. 10. Informacja zawarta w liście doktora Franza Korna, szukającego poparcia dla budowy nowego ratusza na początku lat 30. XX w.

4 Projekty ratusza znamy dzięki opublikowaniu ich w powojennej monografii architekta: E. F. Sekler, *Josef Hoffmann, das architektonische Werk. Monographie und Werkverzeichnis*, Salzburg [u. a.]: Residenz-Verl., 1982, o czym pisze we wspomnianym już artykule J. Salm, *Ratusze Szczytna*…, dz. cyt., s. 70. Tam też więcej na ten temat, dokąd odsyłam zainteresowanego czytelnika.

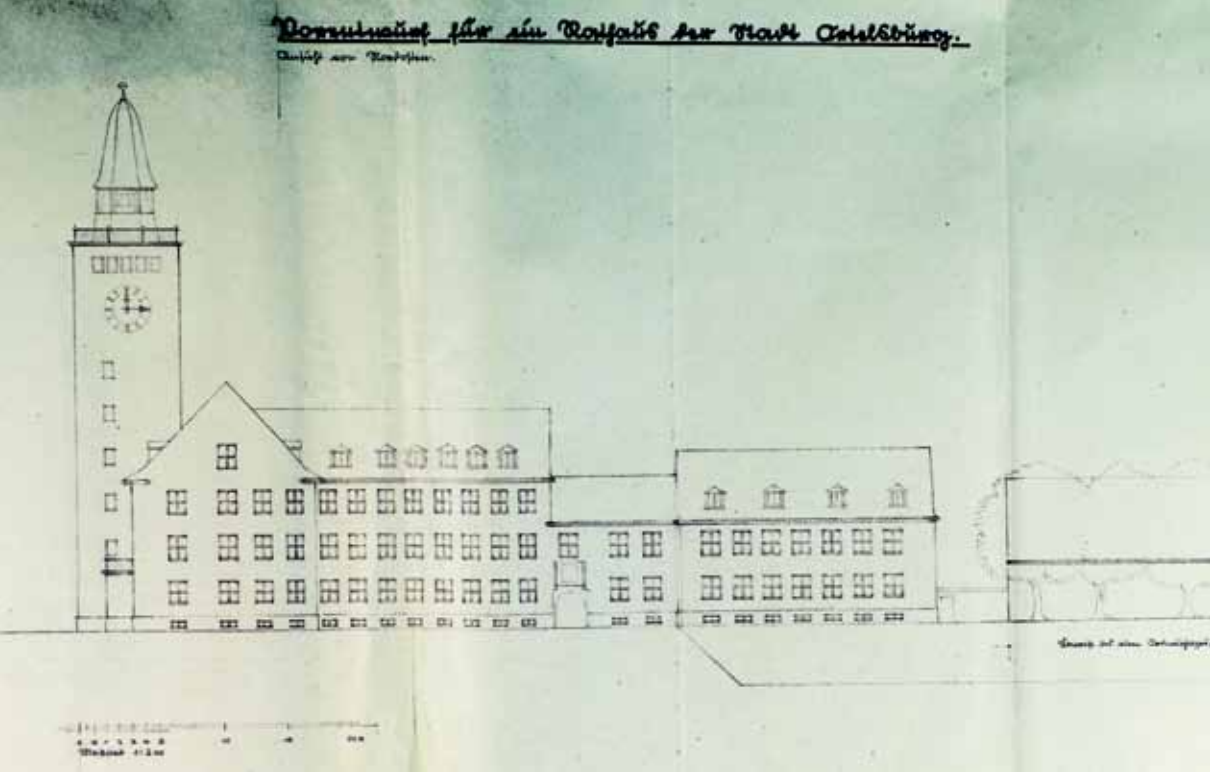


2. *Projekt ratusza autorstwa Handmanna z 1932 roku, źródło: APO Olsztyn, sygn. 268/1125.*

nież nie zyskał akceptacji ówczesnego nadprezydenta Prus Wschodnich Friedricha von Berga[5]. Brak akceptacji oraz poprawki, które wniósł nadradca budowlany, doprowadziły do „biurokratycznej wojny oraz sprawiły, że zamiary nie zostały zrealizowane"[6]. Nie bez znaczenia był fakt, iż projekt całkowicie odbiegał od przyjętej wówczas koncepcji odbudowy zniszczonych miast wschodniopruskich, odwołującej się do lokalności i tzw. stylu ok. 1800 roku. Wiadomo też, że w budowie ratusza miał pomagać specjalnie do tego celu powołany wiedeński komitet, który jednak nie podołał zadaniu[7]. Można zatem żałować, że nie doszło do realizacji tak wyjątkowego projektu, jednak szanse na powstanie tej budowli wtedy i w proponowanym kształcie były zapewne znikome.

Do planów budowy nowej siedziby rady miejskiej powrócono na początku lat 30. XX wieku. Konieczność jej wzniesienia w zasadzie nie podlegała dyskusji. Budynek tzw. ratusza, jak określał go sam burmistrz[8], nie tylko nie był w stanie pomieścić wszystkich urzędników (pokoje były małe i ciasne, zaś kilka wydziałów rozlokowano w trzech innych punktach miasta), nie spełniał też wymaganych norm higieny i bezpieczeństwa pracy. W jednym z pism uzasadniających potrzebę budowy burmistrz powoływał się na względy zdrowotne, pisząc, iż w pomieszczeniach wilgoć przyczynia się do chorób reu-

5 APO, Akta Magistratu Szczytno, sygn. 268/1125, s. 10.
6 Tamże, s. 11.
7 J. Salm, dz. cyt., s. 70.
8 APO, Akta Magistratu Szczytno, np. sygn. 268/1125, s. 2.



3. *Projekt ratusza autorstwa Konrada Haukego z 1935 roku źródło: APO Olsztyn, sygn. 268/1125.*

matycznych urzędników, a to z kolei naraża miasto na procesy i wypłatę odszkodowań[9]. Planowana inwestycja przerastała możliwości finansowe niewielkiego Szczytna. Od początku poszukiwano pomocy i zewnętrznego wsparcia, odwołując się ponownie do partnerskich miast – Berlina i Wiednia. Szukano poparcia zarówno wśród wysokich rangą urzędników berlińskich, jak i u samego profesora Hoffmanna[10]. Ani miasto Wiedeń, ani architekt nie okazali zainteresowania tą inicjatywą, zwłaszcza że oczekiwano raczej wsparcia finansowego niż pomocy w opracowaniu koncepcji architektonicznej. Nowa siedziba miała być nowoczesna pod względem rozwiązań funkcjonalnych i norm budowlanych, jednak dość tradycyjna, żeby nie powiedzieć historyzująco-romantyczna w formie. Swoje zamiary miasto naświetliło w piśmie do Prowincjonalnego Konserwatora Zabytków w Królewcu[11]. Zgodnie z wcześniejszymi koncepcjami nowy budynek miał zastąpić ówczesny ratusz, zajmując tereny dawnego podzamcza. Ekwiwalentem za wyburzenie starego ratusza miała być częściowa rekonstrukcja zamku, którego „pozostałości, choć nie są imponujące, nadal robią wrażenie”[12]. Pierwsza koncepcja budowy ratusza zakładała

9 Tamże, pismo z 29 sierpnia 1932 r.: „Wegen Fehlens der Unterkellerung und des Vorhandenseins von Mauern aus sogenannten Ziegelpatzen ist die Luft in die meisten Räumen sehr schlecht und gesundheitsschädlich, so dass mehrere Beamte an Rheumatismus erkrankt und einer davon gegen die Stadt einen Prozess auf Schadenersatz erführt”.

10 Tamże, ss. 14-20, korespondencja z lat 1931-1932 pomiędzy burmistrzem Ernstem Meyem, urzędnikiem wiedeńskiego ratusza Adolfem Vetterem i prof. Josefem Hoffmannem.

11 Tamże, s. 2-4.

12 Tamże, s. 3.

rekonstrukcję, a raczej kreację, średniowiecznego założenia zamkowego „Ortulfsburg". Było to wyraźne odwołanie do czasów zakonu krzyżackiego, o silnym podtekście nacjonalistycznym. Ta romantyczno-historyczna wizja, mocno spóźniona z punktu widzenia teorii konserwatorskiej, była „najbliższa sercu" większości obywateli i władz miasta. Wyraził to wprost w piśmie z 22 czerwca 1933 roku burmistrz, pisząc m.in.:

> *Zamek wydaje się być wyjątkowo właściwym miejscem na siedzibę władz miejskich. Do tego odgrywał będzie niepoślednią rolę w kształtowaniu wizerunku miasta wśród obcych.*
> [Die Burg würde sich zu einem Sitz der städtischen Verwaltung ausserordentlich eignen. Dazu würde sie auch für die Fremdewerbung ein Zugstück ersten Ranges bilden][13].

Rekonstrukcja budowli utożsamiana z ochroną i konserwacją zabytków (jak często spotykamy się dzisiaj z takim punktem widzenia), jak również odwoływanie się do tradycji i korzeni narodu niemieckiego było nie tylko emanacją idei, było również działaniem na wskroś pragmatycznym. Wsparcie konserwatora z Królewca oraz działaczy z Berlina, czułych na wszelkie działania pangermańskie, miało na pewno pomóc w sfinansowaniu tego przedsięwzięcia. Z początkiem 1932 roku projekt nowego ratusza powierzono czynnemu wówczas w Szczytnie inżynierowi Handmannowi[14]. W olsztyńskim archiwum zachowały się dwie koncepcje, z których jedna zakładała wybudowanie nowego skrzydła na zamknięciu istniejących ruin i zadaszenie do pierwszego piętra tych ostatnich, druga zaś rekonstrukcję całego założenia zamkowego, razem z przedzamczem, fosami, basztami i „nowym" zamkiem. Projekt tego ostatniego był bowiem swobodną kreacją architektoniczną, wizją, a nie wiedzą o średniowiecznej warowni opartą na źródłach czy badaniach. Zakładał on budowę czteroskrzydłowego zamku z wysoką wieżą w południowo-wschodnim narożniku, ze szczytami i krenelażami, otoczonego przez mury obronne z czterema basztami, fosę oraz obwałowania. Z uwagi na funkcjonalność i warunki techniczne projekt zakładał rozebranie zachowanych, oryginalnych fundamentów i murów obwodowych oraz wzniesienie „średniowiecznego zamku" od nowa. Mimo entuzjazmu, który jakoby deklarował prowincjonalny konserwator zabytków prof. Richard Dethlefsen[15], z dużym dystansem do tych planów odniósł się współpracujący z Dethlefsenem radca budowlany Karl Hauke, któremu w 1935 roku powierzono opracowanie wstępnej koncepcji urbanistyczno-konserwatorskiej. Hauke, sam wychowanek Bernharda Schmida, pod którego okiem nabywał praktycznych umiejętności w Gdańsku i Malborku, kierownik dość purystycznych prac restauratorskich, które jak pisał Andrzej Rzempołuch, „cechowała przesadna troskliwość w odtwarzaniu pierwotnych form architektury"[16], zaproponował inny, moderni-

13 Tamże, s. 41.
14 Tamże, s. 37-42.
15 Wspominał o tym w swoim piśmie z 22 czerwca 1933 r. burmistrz, tamże, s. 41.
16 A. Rzempołuch, *Lidzbark Warmiński,* Warszawa: Arkady, 1989, s. 24.

styczno-konserwatorski model. Według niego wadą koncepcji Handamanna była konieczność rozebrania istniejących reliktów zamku. Wskazując na ewentualny sprzeciw centralnych władz konserwatorskich, dość pragmatycznie odwołuje się do argumentów natury ekonomicznej i funkcjonalnej. Jego zdaniem prace rozbiórkowe generowałyby poważne koszty. To rozwiązanie determinowało też wysokość pomieszczeń biurowych do 7,5 m, co miałoby wpływ na wyższe koszty inwestycji, jak też stwarzało niekorzystne warunki oświetleniowe. Istotne były też argumenty natury urbanistycznej. Znaczne oddalenie budowli od zabudowy rynkowej wpływało niekorzystnie na powiązania przestrzenno-funkcjonalne. Jak pisał Hauke:

> *Swoją więź z miastem ratusz musi wyrażać także poprzez możliwie centralne położenie.* [Das Rathaus muss seine Verbundenheit mit der Stadt auch durch eine möglichst zentrale Lage zum Ausdruck bringen][17].

W związku z tym Hauke zaproponował inne, kompromisowe rozwiązanie, którego efektem był projekt jego autorstwa. Głównym założeniem było pozostawienie w stanie nienaruszonym reliktów zamku krzyżackiego, poddanie ich ewentualnej konserwacji i dalsze użytkowanie na cele muzealne oraz wybudowanie na terenie podzamcza nowego ratusza, z jednej strony stanowiącego dominantę w perspektywie głównej ulicy miasta, powiązanego też poprzez odpowiednie odległości i sposób zagospodarowania terenu z istniejącą już współczesną zabudową mieszkalno-usługową ulic Sienkiewicza [Belinerstr.] oraz Odrodzenia [Marktstr.], z drugiej zaś otwartego na zachowane ruiny zamku poprzez odpowiednie ukształtowanie wejść i układu komunikacyjnego oraz swobodny dostęp na dziedziniec ratusza[18]. Była to również koncepcja o silnym podtekście ideologicznym.

> *Całe, dawne założenie zamkowe, z ratuszem, Heimatmuseum* (*muzeum ziemi ojczystej*)*, dziedzińcem zamkowym i rawelinem jawi się jako główne miejsce kultury miasta, którego w Prusach Wschodnich gdzie indziej nie spotkasz i który ma szczególne znaczenie właśnie dla miasta położonego przy granicy.*
> [Die ganze ehemalige Burganlage mit Rathaus, Heimatmuseum, Burghof und Aussenwerken lässt sich zu einem kulturellen Mittelpunkt der Stadt ausbauen, wie man ihn in Ostpreussen kaum wieder antreffen würde und der gerade für eine Grenzstadt von besonderer Bedeutung wäre][19].

Projektowany budynek założony był na planie litery „U", z przedłużonym północnym skrzydłem i monumentalną, kwadratową wieżą w południowo-wschodnim narożniku. Wieża ta, obok wież dwóch kościołów – ewangelickiego i katolickiego – oraz wieży wodnej, miała być symbolem władzy, czwartą i ostatnią dominantą w panoramie miasta. Główna brama miała się znajdo-

17 APO, Akta Magistratu Szczytno, sygn. 268/1125, s. 55.
18 Tamże, s. 54-56.
19 Tamże, s. 56.



4 *Ratusz w Szczytnie wybudowany wg projektu Kurta Fricka w latach 1936-1938; widok ogólny od strony ulicy Rynkowej. Fot. Iwona Liżewska.*

wać w skrzydle północnym, zaś wejście w skrzydle wschodnim, jednak od strony dziedzińca i zachowanych ruin zamku. Elewacje rozczłonkowane rzędami prostokątnych okien z podziałem szczeblinowym, pozbawione były praktycznie detalu architektonicznego. Jedynym środkiem wyrazu plastycznego miała być faktura i kolorystyka tynku oraz rysunek stolarki. Jak już wspomniano, całej koncepcji towarzyszyła silna ideologia nacjonalistyczna, co znalazło też odzwierciedlenie w dekoracji ratusza. Na elewacji skrzydła wschodniego i wieży, od strony głównego placu, umieszczone zostały symbole pangermańskie. Poza tym w jednym z opisów projektu znalazło się też bezpośrednie odwołanie do idei Bollwerku, ostatniego bastionu niemieckości na Wschodzie[20].

Trudno powiedzieć, dlaczego Hauke nie dokończył tej realizacji. Jeszcze latem 1935 roku jego projekt wraz z długim i szczegółowym opisem został przesłany do władz centralnych z prośbą o wsparcie finansowe. Jednakże już na początku 1936 roku[21] do dalszych prac projektowych oraz realizacji inwestycji zatrudniony zostaje prof. Kurt Frick z Królewca, jeden z najbardziej wówczas znanych i cenionych, a także nieźle ustosunkowanych w Berlinie, architektów wschodniopruskich. Na wybór jego osoby wpływ miały zapewne

20 Tamże, s. 108.

21 Zachowana w Archiwum Państwowym w Olsztynie korespondencja dotycząca projektu autorstwa Kurta Fricka rozpoczyna się w styczniu 1936 r., zob.: APO, Akta Magistratu Szczytno, sygn. 268/1125, s. 235 i następne.











Ratusz w Szczytnie wybudowany wg projektu Kurta Fricka w latach 1936-38. Fot. Iwona Liżewska.
5, 6 *Wewnętrzny dziedziniec ratusza.*
7, 8 *Widok na ruiny zamku i wewnętrzny dziedziniec.*
9 *Wykusz.*

nie tylko przesłanki natury czysto merytorycznej. Z zachowanej w olsztyńskim archiwum korespondencji wynika, iż Frick nie tylko pełnił rolę architekta, ale również bardzo aktywnie angażował się na rzecz finansowego wsparcia inwestycji. Świadczą o tym, relacjonowane w korespondencji, wizyty w Berlinie, zarówno w ministerstwie spraw wewnętrznych, jak i centralnym urzędzie konserwatorskim, jak również pośrednictwo w kontaktach z wschodniopruskimi przedsiębiorstwami wspierającymi rozwój prowincji[22]. Zgodnie z księgą wydatków pierwsze wynagrodzenia za prace przy budowie i wyposażaniu ratusza wypłacono we wrześniu 1936 roku, zaś ostanie wynagrodzenie w maju 1938 roku. W pracach brało udział wielu przedsiębiorców lokalnych, m.in. czynni wówczas w Szczytnie najwięksi przedsiębiorcy budowlani Willy Grzella i Johann Laskowski, ale też wykonawcy zewnętrzni. Prace związane z zagospodarowaniem otoczenia i projektami zieleni prowadził Hans Gerlach z Królewca. Swoje usługi i meble oferowali m.in. Rudolf Neumann z Królewca oraz stolarz Ernst Retat ze Szczytna[23].

Sam projekt ratusza autorstwa Fricka, był realizacją w znacznym stopniu nawiązującą do koncepcji i głównych założeń Haukego. Pozostała ta sama lokalizacja, niemal analogiczne były rzut i bryła budynku, również surowość i prostota formy, a także jej monumentalizm. Podobnie jak Hauke Frick rozczłonkował elewacje rzędem prostokątnych, czterokwaterowych okien, zmiękczył jednak bryłę za pomocą drewnianych ganków i wykuszy, o formach nawiązujących do lokalnej snycerki. Nieco inaczej ukształtował też główne wejście w elewacji północnej. Zasadniczej zmianie uległ jednak wygląd wieży, wcześniej smukłej, zakończonej niemal barokowym hełmem, w koncepcji Fricka kwadratowej, masywnej, nakrytej czterospadowym dachem. Ona to determinowała wyraz plastyczny ratusza, nadając mu typowy dla architektury okresu nazizmu monumentalny wygląd. W efekcie choć nie zrekonstruowano krzyżackiego zamku, koncepcji najbliższej mieszkańcom Szczytna, wybudowany pod koniec lat 30. XX wieku potężny, trójskrzydłowy gmach oparty na zarysie dawnego przedzamcza, choć nie jest rekonstrukcją, może być nazwany „zamkiem". Zapewne nie bez przyczyny.

Iwona Liżewska

Dr Iwona Liżewska, historyk sztuki, Pracuje w Narodowym Instytucie Dziedzictwa, Oddział Terenowy w Olsztynie. Prezes olsztyńskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, członkini Stowarzyszenia oraz przewodnicząca Rady Programowej Fundacji „Borussia", członkini redakcji pisma „Borussia. Kultura. Historia. Literatura" i „Kuriera Konserwatorskiego". Autorka licznych publikacji, redaktor serii wydawniczych („Nowe Życie pod Starymi Dachami", „Kraj-Obrazy").

22 Chodzi tu przede wszystkim o Bauhütte Königsberg, które w czerwcu 1936 r. zaoferowało wsparcie w wysokości 150 tys. RM, zob.: APO, Magistrat Szczytno, sygn. 268/1125, s. 322.

23 APO, Magistrat Szczytno, sygn. 268/1126.